

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 572

Poznań, środa dnia 13 grudnia 1933

Rok XXVIII

Rewolucja w Hiszpanji stłumiona

Strajk powszechny powoli wygasa - Robotnicy wracają do swych zajęć - Z prowincji dochodzą jednak jeszcze wiadomości o licznych starciach

Paryż. (PAT.) Ruch rewolucyjny w Hiszpanji nie został jeszcze całkowicie opanowany.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o licznych starciach, w których zginęło wiele osób. Z Madrytu donoszą, że ubiegłej nocy przyszło do rozruchów w Logrono. W czasie walki zabito 2 policjantów a ciężko zraniono 11 policjantów; ze strony rewolucjonistów zginęło 5 osób a kilkanaście odniosło rany. Do poważnych wypadków doszło w Saint Vincente, gdzie rewolucjonisci poddali się dopiero wówczas, gdy lotnicy zbombardowali ich siedzibę. W Saragossie walki między rewolucjonistami a gwardją cywilną trwały kilka godzin. W walce tej zginęło 2 spiskowców a kilkanaście osób jest poranionych. Z Gibraltaru donoszą, że rewolucjonisci ostrzelali pociąg, idący z Algéciras do Madrytu. Żołnierze, konwojujący pociąg, dali salwę do rewolucjonistów i zabili 2 ludzi. W miejscowości Elwina rewolucjonisci podpalił kościół, aby odwrócić uwagę policji od prochowni, z której zabrali kilkaset kilogramów materiałów wybuchowych. W czasie pościgu jeden rewolucjonista został zabity, a 4 zranionych. W pobliżu miasta Leon dokonano zamachu bombowego na tor kolejowy na kilka minut przed przejściem pociągu pociągu. Do katastrofy nie doszło tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty. W miejscowości Tomino grupa rewolucjonistów proklamowała republikę komunistyczną. W miejscowości Elta podczas starcia rewolucjonistów z policją zabito jedną osobę a 9 ciężko zraniono.

Paryż. (PAT.) Wczorajem nadeszły z Madrytu wiadomości, że strajk powszechny powoli wygasa. Więk-

Zgon słynnego podróżnika

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarł tu słynny podróżnik, długoletni profesor uniwersytetu lwowskiego Józef Siemiradzki, przeżywszy lat 75. (w)

Otwarcie nowego Reichstagu

Prawie wszyscy posłowie przybyli w mundurach szturmowców i stahlhelmowców

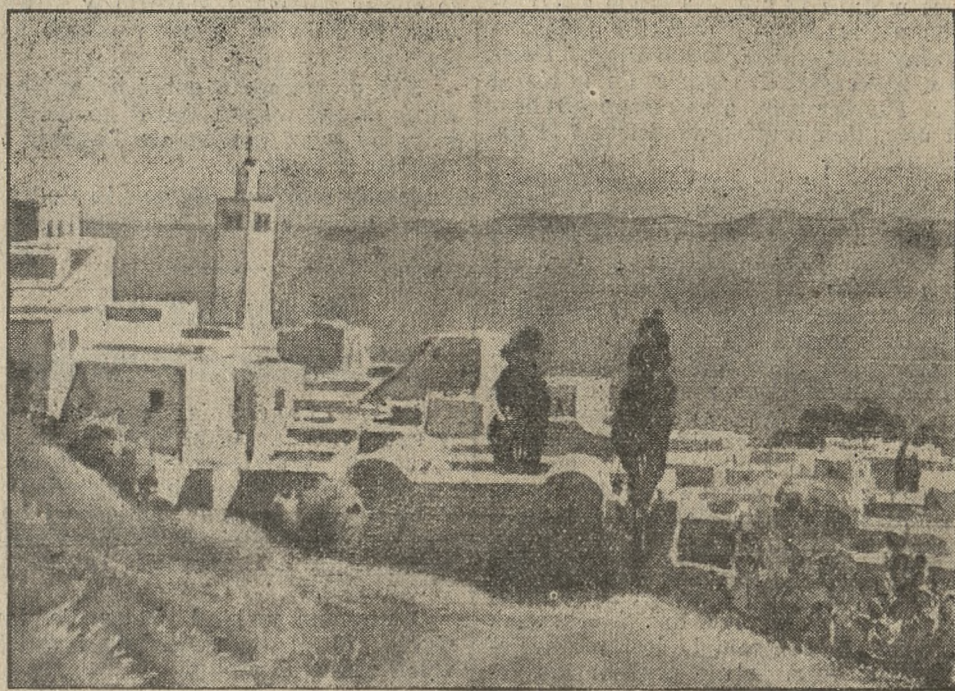
Berlin. (PAT.) Otwarcie i ukonstytuowanie się nowego Reichstagu odbyło się wczoraj o godz. 15 w sali opery Krolla. Posiedzenie trwało za ledwie 8 minut. W udekorowanej flagami sali zebrało się 661 posłów, prawie wszyscy w mundurach szturmowców i stahlhelmowców. Nieobecnego kanclerza Hitlera zastępował min. Hess. W loży dyplomatycznej zwracała uwagę obecność bawiącego w Berlinie włoskiego podsekretarza stanu Suvicha.

Posiedzenie otworzył prez. Göring. Na wniosek min. Fricka Reichstag dokonał wyboru prezydium przez aklamację. Na prezydenta obrany został Göring, a na zastępców: dotychczasowy prezydent Sejmiku pruskiego

szkość robotników powrócili do pracy.

Hiszpański min. spraw wewn. oświadczył, że rewolucję syndykalistyczną można uważać za ukończoną. Kolejarze, zmuszeni wczoraj do straj-

ku, powrócili do pracy. W Barcelonie również nastąpiło uspokojenie. Dwa tysiące robotników, którzy strajkowali przez 24 dni, powrócilo do swych zajęć.



Z wystaw warszawskich. — „Miasteczko arabskie w Tunisie”, piękna akwarela M. M. Nehringa na wystawie w „Zachęcie” warszawskiej.

Z obrad komisji budżetowej

Zamiast urny gliniany garnek

Funkcjonariusz biura sejmowego, członek Związku Strzeleckiego defraudował 8 tys. zł

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano budżety Sejmu i Senatu. Wydatki na te instytucje stale zmniejszają się. W budżecie Senatu wydatki w porównaniu z rokiem 1929-30 zmniejszyły się o 26 proc.

W dyskusji pos. Kornecki (Str. Nar.) zwrócił uwagę, że nie można ustalać wydatków na uposażenia pracowników państwowych z powodu zamiaru ich uszeregowania. W dekrecie Prezydenta o ustaleniu uposażeń u-

rzędników państwowych jest to pozostawione radzie ministrów. Ale w tym dekrecie zostali pominięci marszałkowie Sejmu i Senatu jako kierownicy tych urzędów. Dalej mówca przypomina, że w warszawskim sądzie okręgowym prowadzono rozprawę przeciwko funkcjonariuszowi biura Sejmu Faltusowi, który przywłaszczył sobie 8 tys. złotych. Faltus pracował czynnie w Związku Strzeleckim. Został on skazany na dwa lata więzienia. W końcu poseł Kornecki wspominał o hotelu dla posłów i senatorów, gdyż opinia uważa, że oprócz diet posłowie mają bezpłatne mieszkania, podczas gdy w rzeczywistości placą oni za pokoje i to nawet dość dużo.

Pos. Hutten-Czapki zwracał uwagę, że podczas Zgromadzenia Narodowego posłowie i senatorowie składali kartki nie do specjalnej urny ale do glinianego garnka. Należałoby ogłosić konkurs na rysunek i taką urnę sprawić.

Po wyjaśnieniach przedstawicieli biura, Dziadosza i Piaseckiego, budżet Sejmu i Senatu przyjęto. (w)

POCZTA MA DODAWAĆ DO ZNACZKA ZA 30 GR PAPIER I KOPERTĘ

Warszawa. (Tel. wł.) Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet min. poczty i telegrafów.

Na wstępie przemawiał minister K. Kaliński, który stwierdził, że Polska w dziedzinie pocztowej wyprzedza tylko Turcję. Po obszernym omówie-

Z komisji spraw zagr.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Rajziwiłł, przez komisji spraw zagranicznych, w odpowiedzi na pismo posłów opozycyjnych zwołał posiedzenie komisji na najbliższy piątek. (w)

Współtowarzysze niedoli

W wyniku wyborów w Krakowie kilku czołowym kandydatom B. B. przytrafiło się to samo, co ich kolegom partyjnym w Poznaniu i innych miastach Wielkopolski, a mianowicie — przypadli wskutek skreślenia ich z kartek przez wyborców.

M. in. przypadł b. premier prof. Julian Nowak, stojący na pierwszym miejscu listy nr. 1 (BB) w okręgu VII.

Kandydujący na pierwszym miejscu „jedynki” w okręgu II redaktor naczelny „Ilustr. Kurjera Codz.” poseł Marian Dąbrowski został przez wyborców zepchnięty niemiłosiernie o kilka miejsc niżej.

Dokładne wyniki głosowania imiennego nie są jeszcze znane.

Centrala zleceń telefonicznych

Warszawa. (Tel. wł.) W większych centralach telefonicznych na terenie całej Polski ma być wprowadzona specjalna obsługa abonentów za pomocą t. zw. centrali zleceń. Abonent może zażądać, aby centrala zleceń w czasie jego nieobecności załatwiała zgłaszających się do niego, przyjmując wiadomości lub udzielając wyjaśnień. Poza tem, na żądanie abonentów, centrala zleceń będzie mogła ich budzić o oznaczonej porze.

niu działalności radja minister oświadczył, że opłaty listów i kartek są wysokie, ale zniżyc tych opłat o 5 gr nie można, gdyż wywołałoby to spadek wpływów o kilkadziesiąt milionów złotych rocznie, co zachwiałoby równowagę przedsiębiorstwa.

Pos. Kornecki zwrócił uwagę na nieustanny spadek wpływów pocztowych, tak iż poczta wchodzi w okres deficytowy. Spada także ruch pocztowy, wobec czego niezbędne jest obniżenie taryf pocztowych i przystosowanie ich do siły płatniczej konsumenta. Mówca poruszył także sprawę zabezpieczenia dla skarbu państwa strat, poniesionych przez gospodarke Ruszczyńskiego, i przypomniał, że Najwyższa Izba Kontroli stawia gospodarce ministerjalnej pewne zarzuty. Np. na umebliowanie mieszkania reprezentacyjnego ministra wydano pewne sumy z funduszu przedsiębiorstwa, przeznaczone na urządzenia urzędów pocztowych. Pos. Kornecki poruszył także sprawę istnienia cenzury listów.

Tę ostatnią kwestję poruszył także poseł Reger z P. P. S., który podniósł, że listy są cenzurowane, że istnieje podsłuch, a poczta stała się instrumentem jednego stronnictwa.

Po długiej dyskusji minister oświadczył, że mimo wszystko zniżka opłat pocztowych jest niemożliwa, natomiast omawia się projekt drobnej ulgi dla ludności uboższej, której przy zakupie znaczka za 30 gr będzie się dodawało papier i kopertę. (w)

Dwa dokumenty

Poniżej podajemy odpisy dwóch dokumentów, które rzucają ciekawe światło na metody „sanacji” w ostatnich wyborach do rad miejskich w Wielkopolsce. Odnosne pisma rozesłane zostały do wszystkich naczelników władz i urzędów przez burmistrza m. Śremu p. Dębickiego, który

Zgon b. premiera Svehli

Praga. (Tel. wł.) — We wtorek zmarł, przeżywszy 60 lat, w rodzinnej wiosce Hostivar pod Pragą na zapalenie płuc b. kilkakrotnie premier Czechosłowacji dr. h. c. Antoni Svehla.

Antoni Svehla urodził się w r. 1873 w Hostivarze, gdzie rodzice jego posiadali gospodarstwo rolne. Po ukończeniu studiów poświęcił się pracy zawodowej, zajmując się z właściwym sobie temperamentem ruchem włościańskim. Jego zasługą jest wspaniały rozwój czeskiego stronnictwa agrarnego. W r. 1909 wybrany został prezesem komitetu wykonawczego partii agrarnej, doprowadzając ruch ten do wielkiego rozmachu a prasę agrarną do rozkwitu. W roku 1908 został wybrany posłem do sejmiku czeskiego.

W latach wojennych był kierownikiem czeskiego życia narodowego i jego zasługą jest zjednoczenie wszystkich warstw narodu czeskiego. Z pracownikami czeskiego ruchu wolnościowego zagranicą utrzymywał bardzo ożywiony kontakt. Jako członek komitetu narodowego objął w roku 1918, wspólnie z dr. Raszinem, dr. Soukupem i dr. Srobarem, władzę od przedstawicieli rozpadającej się Austrii. Po przewrocie wszedł do zgrupowania narodowego, obejmując tekę ministra spr. wewn. Godność tę piastował potem jeszcze dwukrotnie. Premierem Svehla był trzykrotnie, ostatnio do stycznia 1929 r.

Poważna choroba, nurlująca jego organizm, zmusiła go do ustąpienia z tego odpowiedzialnego stanowiska i do wycofania się z życia politycznego.

Zmiany w wojskowości

Warszawa. (Tel. wł.) Dowódca 7 dyw. piechoty w Częstochowie gen. Dąbkowski został przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku. — Następcą jego będzie dowódca 1 dyw. piechoty legjonowej plk. Wacław Stachiewicz. (w)

„Niemcy przebudziły się“

Berlin. (PAT.) W porcie wojennym Wilhelmshafen odbyło się wczoraj manifestacyjne powitanie niemieckiego krążownika szkolnego „Kölln”, który powrócił do Niemiec po całorocznej podróży. Przyjęcie odbyło się w obecności kanclerza Hitlera, min. Reichswehry gen. Blomberga i szefa dowództwa niemieckiej marynarki wojennej adm. Rädera. Port i miasto udekorowane było flagami hitlerowskimi.

Nad portem, na masztach, z których powiewały dawne i nowe flagi wojenne marynarki niemieckiej, rozwieszono olbrzymie transparenty z napisem: „Niemcy przebudziły się“.

był równocześnie delegatem wyborczym „sanacyjnego” t. zw. Narodowego Bloku Gospodarczego w tem mieście.

„Śrem, dnia 25 listopada 1933.

Do Panów Naczelników Władz i Urzędów w miejscu.

W myśl uchwały Zebrania Urzędniczego oraz po dokładnym omówieniu z p. Starostą proszę Pana Naczelnika o wzięcie udziału wraz z podległym Mu personelem urzędniczym i funkcjonariuszami w jawnym głosowaniu w dniu jutrzejszym.

Program:

o godz. 9.30 Zbiórka urzędników wraz z członkami rodzin w swych lokalach urzędniczych. — Sprawdzanie obecności. — Rozdanie kart do głosowania. — Wymarsz całej gru-

py do Bazaru (miejscowy hotel — przyp. Redakcji). o godz. 10-tej Zbiórka w Bazarze w dużej sali, gdzie Panowie Naczelnicy zameldują Panu Staroście ilość głosujących i nazwiska nieobecnych. Wymarsz do urn wyborczych. Delegat Wyborczy N. B. G. (—) Dębicki.“

Po wyborach poszło następne pismo:

„Śrem, dnia 28 listopada 1933.

Za zwrotem, Panu Kierownikowi w Śremie.

Upraszam o odwrotne doniesienie, kto z pracowników wzgl. robotników nie stawiał się do zbiórki, celem manifestacyjnego wzięcia udziału w wyborach do rady miejskiej i czem usprawiedliwił nieprzybycie.

Burmistrz (—) Dębicki.“

Oba dokumenty nie wymagają komentarzy.

Z życia Narodowej Organizacji Kobiet — Wilda

Bardzo żywotne Koło N. O. K. na Wildzie, odbyło 12 bm. o godz. 20 w sali p. Kasprzakowej plenarne zebranie, któremu przewodniczyła prezeska p. Kubicka Helena.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekr. p. Krajównę, omówiła p. Kubicka sprawę gwiazdki dla najbardziej potrzebujących, którym miejscowe Koło N. O. K. pragnie przyjąć z pomocą.

Krótki referat o znaczeniu ostatnich wyborów, z których Obóz Narodowy wyszedł zwycięsko — wygłosił p. red. Soltysiak.

Termin następnego uroczystego zebrania, połączonego z lamaniem opłatka, ustalono na wtorek 9 stycznia.

Zebranie zakończono odmówieniem modlitwy.

Wystawa misyjna

Sekcja misyjna Sodalicji Pań pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NPMarji od kilku już lat organizuje pomoc dla ubogich kościółków na Kresach wschodnich.

Co roku panie z Sodalicji pracują nad wyszywaniem i haftowaniem przyborów kościelnych: ornatów, komż, stuł itp., poczem prace swych rąk wysyłają na Kresy. W ubiegłych latach obdarowano w ten sposób kościółki w okolicach Pińska i Łucka. W roku ubiegłym plan całorocznej pracy przeznaczony jest dla kościółków w ziemi Łomżyńskiej i wysłany zostanie do rozporządzenia J. E. ks. biskupa Łukomskiego ordynariusza łomżyńskiego. Przed wysłaniem prace wystawione zostały na Wystawie Misyjnej. Mieści się ona w mieszkaniu prywatnym p. Nowakowej przy ul. Działyńskich 1, na wysokim parterze.

Otwarcia wystawy, które odbyło się wczoraj w południe, dokonał ks. moderator, dr Bross. Następnie do zebranych krótko przemówiła przewodnicząca, p. Noryszkiewiczówna, podnosząc zasługi tych pań, które darami swymi i pracą pozwoliły obdarować kościoły kresowe. Zebrane panie z zainteresowaniem oglądały artystycznie wykonane koronki i hafty, zdobiące rozłożone na stołach przybory. Haftowane ornaty, których aż pięć wykonały panie sodalicyjne, stuły, sukienki na kielichy, dalej piękne koronkowe komże, obrusy, ręczniki, a wreszcie kilka obrazów świadczą o ofiarności i pracowitości pań, ożywiających ideę pomocy dla kościółków kresowych. Idea to piękna, która przyczynia się do nawiązania serdecznych nici z odległymi dzielnicami Polski i do zbratania wszystkich jej ziem. Oby jaknajwięcej osób zainteresowało się wystawą, zapragnęło obejrzeć dzieło pracownych rąk, a przy okazji poparło piękną ideę drobnym datkiem.

Wystawa otwarta będzie we środę i czwartek od godziny 10 do 13 i od 15 do 18. (tk)

Przepowiednia pogody na środę:

W Wileńskim silny, pozatem umiarkowany lub dość silny mróz. Po mglistym lub miejscami chmurnym poranku w ciągu dnia dość pogodnie. Slabe wiatry północne lub północno-wschodnie.

„Przegląd Codzienny“ znowu skazany

W nr. 145 „Przeglądu Codziennego“ z dn. 26 sierpnia rb. ukazała się obszerna „bomba“ oszczercza, skierowana przeciwko dyrektorowi P. K. E., inż. Maćkowiakowi i zarzucająca mu ni mniej, ni więcej, jak „okradanie skarbu państwa“.

„Bomba“ ta stała się przedmiotem rozprawy sądowej przed sądem okręgowym w dniu 12 bm. Na ławie oskarżonych zasiadł 26-letni redaktor odpowiedzialny „Przeglądu Codziennego“ Bolesław Kierczyński. Oskarżenie popierał mec. Paszkiewicz, a oskarżonego bronił mec. Bojakowski w zastępstwie dr. Gidyńskiego.

Oskarżyciel prywatny domagał się w akcie oskarżenia kary za ciężką zniewagę oraz ogłoszenia sentencji wyroku w „Kurjerze Poznańskim“ i dwu innych pismach.

Oskarżony przyznaje, że w inkryminowanym czasie był redaktorem odpowiedzialnym „Przeglądu Codziennego“ oraz oświadcza, że zarzuty, czynione dyr. Maćkowiakowi, są prawdziwe.

Mec. Paszkiewicz składa sądowi nr. 145 „Przeglądu Codziennego“, poczem kolejno zeznają pracownicy P. K. E., pp. Jan Kobierski i Kazimierz Chudowicz.

Na pytanie adw. Bojakowskiego świadek Kobierski zeznaje, że nie pamięta dokładnie, czy inż. Maćkowiak wiedział, że samochód jest niezarejestrowany; oraz, że nie przypomina sobie, aby używanie niewłaściwej tablicy rejestracyjnej nazwał oszustwem.

Świadek Chudowicz zeznaje, że kilkakrotnie widział świadka Kobierskiego, zakładającego tablicę rejestracyjną, zdjętą z innego samochodu, na samochód, przeznaczony do osobistego użytku inż. Maćkowiaka. Na zwróconą uwagę świadek Kobierski miał rzekomo odpowiedzieć: „Rozkaz pana dyrektora, trzeba zrobić“.

Przy konfrontacji świadek Kobierski nie przypomina sobie, aby się w ten sposób do świadka Chudowicza odezwał.

Wniosek adw. Paszkiewicza o przesłuchanie p. Zagórskiego na okoliczność, że firma Zagórski oferowała samochód marki „Ford“ dyr. Maćkowiakowi na miesiąc i odebrała tablicę re-

jestacyjną przez posłańca, a zatem, że samochód nie był własnością inż. Maćkowiaka — sąd odrzucił.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zastępca oskarżyciela adw. Paszkiewicz w swem przemówieniu podkreślił, że „Przegląd Codzienny“ nie skarży się już o oszczerstwa i wniósł o skazanie red. Kierczyńskiego za ciężką zniewagę, zawartą w słowach „dyr. Maćkowiak okrada skarb państwa itd.“.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zniewagi i skazał go na 20 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów w wysokości 35 zł.

Metody prasowe „Przeglądu Codziennego“ doznały nowego napiętnowania. (S)

Rzeczy Łokietka i Kazimierza Wielkiego

Dziś, 13 grudnia, o godz. 20-tej w sali 17 Coll. Minus prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt p. t. „Rzeczy Łokietka i Kazimierza Wielkiego“ (w 600-lecie śmierci Łokietka i koronacji Kazimierza Wielkiego).

Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Dziś „Moje boje“ w „Stratosferze“

Dziś w „Stratosferze“ opowie Tadeusz Hernes swoje przeżycia wojskowe, p. t. „Moje boje“... Będzie mówił podobno od 3 do 5 godzin! Wogóle cały program „bojowy“. — Początek o godz. 20 w N. D. A. (Wąły Leszczyńskiego 6). Udział biorą sami panowie: Miklaszewski, Niebieszczański, Pluciński, Włodek, Dzięgielewski i in.

Zachęcamy do natychmiastowego rezerwowania reszty miejsc w sekretarjacie Bratniej Pomocy Stud. U. P. św. Marcin 40.

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

61)

Do Rygi jego własny opis wędrówki przez Rosję był prawdziwy. Czyż nie włóczył się po rewolucyjnym Petersburgu, budząc groźne dla siebie podejrzenia? Czyż książę i księżna, wyidealizowani w książce, jako rodzice, nie zostali zamordowani, a ich bogactwa skonfiskowane razem z jego kapitalizmem? Czyż nie był uciekinierem, czyż nie przeszedł przez straszliwe więzienie? Prawda, że po kilku dniach uciekł, przekupiwszy strażę. Ale cała rzecz opierała się na faktach rzeczywistych, które w słońcu jego geniuszu rozkwitły w wspaniały kwiat prawdy. Albo, czy błagował na temat swojej przylotności umysłu? Strażnicy więzienni chcieli mu odebrać cenną książkę. Wiedząc, że byli analfabetami, zapewnił ich, że to rękopis jego republikańskiego poematu, a gdy mu kazali coś zeń przeczytać, zadeklamował z pa-

mięci wiersze Szewczenki. W rezultacie uwierzyli mu, a nawet uznali za czerwonego rewolucjonistę. To, w dodatku do kilku rubli, otworzyło mu bramy więzienia. I czyż potem nie wędrował na północ, nie głodował, nie krwawił nóg?

Czy nie storpedowano okrętu, którym płynął? Czy nie dobił do Anglii napół nagi i bez grosza przy duszy? Czy dalej realna prawda przygód nie była dlań jeszcze pochlebniejsza, niż opowieść fikcyjna? Przecież jako marynarz zgłosił się na angielski okręt wojenny i spędził na nim kilka miesięcy aż do ostatecznej katastrofy na morzu Północnym. Potem, po krótkim pobycie w szpitalu, pocziwa komisja lekarska odkryła w nim wędę serca i wyprawila do Anglii, na wolność.

Tak. Nikt nie powstydziliby się takich dziejów jak jego. Pocóż więc było uciekać je do fikcji?

Siedząc w surowo realnej kuchni matki, starał się odpowiedzieć sobie po raz pierwszy na to ciężkie pytanie. Znalazł odpowiedź w uroku czarownej książeczki. W rzadkich bezczynnych chwilach na morzu była mu brewiarzem. Więcej: talizmanem, zaklęciem, ucieczką od rzeczywistości. Nosił ją stale pod bluzą w pokrowczyku z ceraty.

Dusza autora, którego poznał w śmiertelnej nagości, wstąpiła niejako w jego duszę. W czasie dolegliwych wacht na morzu Północnym przeżywał jego życie z nieprawdopodobną intensywnością. Zdawało mu się, że trudno mu było oddzielić swoje wrażenia od przeżyć tamtego. Nie mógł wprost uwierzyć, że to nie on mieszał w Kurdystanie. I przecież go torturowano...?

Kiedy na roddaszu w Cherbury News, zaczął pisać swoją fantazję faktów i wyobraźni, opętanie spotężniało. Pióro ubrało się w ogniste skrzydła.

— A może to jest wypadek opętania psychicznego — rzekł raz półgłosem, patrząc w kuchenne ognisko — za który nie jestem odpowiedzialny?

To było najbardziej pocieszające rozwiązanie, na jakie się zdobył.

Innego nie znalazł. Poruszył się nerwowo, zmienił pozycję nóg i rzucił świeżo zwiniętego i zapalonego papierosa w ogień. Tak. Opętało go, bo w przeciwnym razie musiałby się znać za bezczelnego kłamcę, kreaturę godną pogardy. Jak inaczej wytłumaczyć bezceremonjalne oklamanie wydawcy? Do wtedy nie myślał o wystąpieniu pod fałszywymi barwami. Musiał nadać tajemniczemu umarlemu jakąś identyczność. Jego własne nieświadome, twór-

cze ja domagało się ekspresji. Ział zmarłego i siebie w jedną indywidualność, którą ochrzcił nazwiskiem Aleksandra Triona. Naturalnie, dla prawdopodobieństwa przybrał je sobie, jako pseudonim. I zresztą, kłóży się zainteresował książką, napisaną przez jakiegoś Briggsa? Pierwsze pytanie wydawcy oszołomiło go, niczem cios między oczy. Ale po kilku minutach z chaosu artystyczno-psychiczno-romantycznych pobudek wyłonił się Aleksy Triona, a Jan Briggs szedł i przestał istnieć. Kiedy książka ukazała się na wystawach księgarskich i Triona stał się sławny, sprawa była już przesądzona. Nie mógł się demaskować.

Dotychczas nie było się czem przejmować. Sam napół wierzył w swoje kłamstwa, gdyż tak dalece wczuwał się w życie zmarłego, że myślał o nim, jak o swoim drugim ja. Teraz wszakże, w realistycznej atmosferze domu rodzinnego, wszystko wydało się inne. Jeszcze przy pożegnaniu z Oliwią autohipnoza działała. Teraz czuł się już tylko kłamcą i oszustem. Jeżeli mógł się rozgrzeszyć z przeszłości teorią auto-psychicznego opętania, to teraz niechęć była pod znakiem zapytania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalsze wyniki wyborów do rad miejskich w Małopolsce

Województwo krakowskie

Poza wynikami, podanymi już przez nas wczoraj, nadchodzą następujące dalsze wiadomości:

Nowy Targ. Wspólna lista Stronnictwa Narodowego i Str. Ludowego 1151 gł. i 6 mandatów, P. P. S. 244 gł. i 1 mandat, wspólna lista B. B. i Żydów 3.092 gł. i 17 mandatów. „Sanacja” większość swych mandatów zawiązała Żydom, gdyż ludność polska Nowego Targu głosowała w przeważnej części na listę Stron. Narodowego i Str. Ludowego, mimo, że komisja wyborcza skreśliła czołowych kandydatów tej li-

sty: dr. Mecha i b. burmistrza Rajskego. — W porównaniu do ostatnich wyborów sejmowych zaznaczył się silny przyrost głosów narodowych.

Biała. Poprzednie doniesienia należy sprostować o tyle, że Obóz Narodowy zdobył jednak 1 mandat w okręgu, w którym lista jego nie była unieważniona. W innych okręgach listy Obozu Narodowego były unieważnione. Frekwencja wyborcza wynosiła zaledwie 62 proc. uprawnionych.

W Jaśle lista Obozu Narodowego zdobyła 4 mandaty.

Województwo lwowskie

Na 30 miast w wojew. lwowskim, w których rozpisano wybory, w 13 miastach zgłoszona została tylko jedna li-

Zbliża się okres Bożego Narodzenia!

A tylu jest ludzi, którzy nie mają nawet najskromniejszego odzienia zimowego. Może w Wieczór Wigilijny, kiedy zasiadać będziemy do wieczerzy, setki rodzin nie będzie miało łyżki strawy! Wspomnijmy choćby o byle „Wesołem Miasteczku”, o jego mieszkańcach!

W trosce o młodzież z b. „Wesołego Miasteczka”, która przecież również powinna wyrosnąć na wiernych synów Kościoła i dobrych obywateli - Polaków, Patronat Ogniska im. Ks. Małowski, w którym zrzesza się młodzież b. „Wesołego Miasteczka”, urządziła dnia 16 grudnia rb. o godz. 19-tej (7-mej wiecz.) na sali Ogrodu Zoologicznego „Wieczornicę”, z której dochód przeznaczona się na gwiazdkę dla młodzieży z tegoż Ogniska. Program bardzo urozmaicony. Jednym z punktów jego będzie przedstawienie p. tyt. „Ciotka Karola”, arcywesoła komedia w wykonaniu popularnego zespołu Stow. Młodzieży Polskiej Poznań - Św. Łazarz. Cena biletów od 0,50 zł do 1,50 zł.

Jeżeli chcemy choć w najskromniejszy sposób przyczynić się do tego, aby ta biedna, opuszczona młodzież odczuła radość Świąt Bożego Narodzenia, jeżeli chcemy, aby i na tych zwykle posępnych twarzach zaigrał uśmiech radości i szczęścia — spieszmy na wieczornicę i spełnijmy swój obowiązek miłości bliźniego, pomni na słowa Chrystusa Pana „Coście jednemu z tych małych uczynili, mnieście uczynili!”

Jarmark wełny

Wczoraj odbył się na terenie Targów Pozn. jarmark wełny.

Na jarmark dostarczono 72 partje wełny, pochodzącej z 7 województw, łącznej wagi 49.298 kg. Sprzedano 58 partji, łącznej wagi 39.676 kg. za 116.433,17 zł. Przeciętą ceną, jaką płacono za 1 kg., wynosiła 2,93 zł. Tendencja, przy powściągliwości zakupów, utrzymana. Najniższa cena wełny Merino-Precos 2,65 zł za 1 kg. Wełny grubsze w dalszym ciągu poszukiwane, jak również wełny czarne. Cena zależna była od wydajności wełny. Na wełny ciężkie i zanieczyszczone popyt słaby.

Z TEATRU

TEATR NOWY: „Szczęście w domu”, komedia z muzyką w 3 aktach Jana de Létraz. Gościnnie występ p. Jadwigi Zaklickiej.

Nie wiem, czy wyszło na dobre w danym wypadku skojarzenie tej dosyć milej i bezpretensjonalnej komedijki z łatwą wpadającą w ucho, melodyjną muzyką. Nie przypuszczam, aby u nas p. de Létraz był zadowolony z wie-deńskiego dodatku nadzwyczajnego, który miał stworzyć nowy rodzaj widowiskowo biorąc, ale właściwie — skomplikował sprawę. I to nawet dosyć poważnie, przysparzając każdemu niemało kłopotu, a publiczności nie dając wzajemian odpowiedniej dozy zadowolenia.

Przedewszystkiem wykonawcy musieli się namęczyć, bowiem wypadło im nie tylko grać, normalnym trybem, ale jeszcze opanować szereg sytuacji

sta kompromisowa, wobec czego głosowanie się w nich nie odbyło. Prasa „sanacyjna” w swych zestawieniach zalicza polskich kandydatów tych wspólnych list ryczałtem do B. B., co jest jaskrawym fałszowaniem rzeczywistości.

Oto wykaz miast, gdzie zgłoszono tylko po jednej liście:

Białowa: Ogólna liczba mandatów 12, z tego Polacy 10, Żydzi 2.

Jarosław: Mandatów 24, z tego ugrupowania polskie 18 (w tem 6 narodowców), Ukraińcy (Undo) 2, Żydzi razem 4.

Kolbuszowa: Mandatów 12, z tego Polacy 6, Żydzi 6.

Kulików: Mandatów 12, z tego Polacy 5 (w tem Str. Nar. 1), Undo 2, Starorusini 3, Żydzi 2.

Mościska: Mandatów 12, z tego Polacy 6 (w tem Str. Nar. 2), Żydzi 6.

Województwo tarnopolskie

I tu w 14 miastach na ogólną liczbę 30 zgłoszono wspólne listy. Podział mandatów wedle narodowości jest w nich następujący:

Barysz: 15 mandatów, z tego Polacy 10 (w tem Str. Narodowe 3), Undo 3, bezpartyjni Rusini 2.

Borszczów: 16 mandatów, z tego Polacy 8, Żydzi 3, Undo 5.

Brody: 24 mandaty, z tego Undo 5, reszta, t. j. 19, Polacy i Żydzi (brak ścisłych cyfr).

Czortków: 24 mandaty, z tego Polacy 12 (w tem Str. Narodowe 4), Żydzi 7, Ukraińcy 5.

Gliniany: 12 mandatów, z tego Polacy 6, Żydzi 4, bezpartyjni Rusini 2.

Grzymałów: 12 mandatów, z tego Polacy 7 (w tem Str. Narodowe 3), Żydzi 4, Undo 1.

Kamionka Strumiłowa: 16 mandatów, z tego Polacy 8 (w tem Str. Narodowe 2), Żydzi 5, Undo 3.

Olesko: 12 mandatów, z tego Polacy 7 (w tem Str. Narod. 1), Żydzi 3, Starorusini 2.

Podwoleczyska: 12 mandatów, z tego Polacy 5, (w tem Str. Narodowe 2), Żydzi 6, Undo 1.

Przemysłany: 16 mandatów, z tego Polacy 9 (w tem Str. Narodowe 3, ludowcy 1), Żydzi 7.

Radziechów: 16 mandatów, z tego Polacy 7, Żydzi 4, Undo 5.

Sasów: 12 mandatów, z tego Polacy 6, Żydzi 4, Starorusini 2.

Skałata: 16 mandatów, z tego Polacy 7 (w tem Str. Narodowe 2), Żydzi 6, Undo 2, Starorusini 1.

Zalóże: 16 mandatów, z tego Polacy 8 (w tem Str. Narodowe 3) Żydzi 3, Undo 5.

Niemirów: Mandatów 12, z tego Polacy 4, Ukraińcy 3, Żydzi 5.

Przeworsk: Mandatów 16, z tego Polacy 13 (w tem Str. Nar. 3, Ch. D. 2, ludowcy 1, B. B. 7), Żydzi 3.

Rymanów: Mandatów 12, z tego Str. Nar. 3, B. B. 4, Żydzi 5.

Rudniki: Mandatów 12, z tego Polacy 10, Żydzi 2.

Sądowa Wisznia: Mandatów 12, z tego Polacy 5, Ukraińcy 3, Starorusini 1, Żydzi 3.

Tyczyn: Mandatów 12, z tego Polacy 8 (w tem Str. Nar. 2, Ch. D. 1, B. B. 5), Żydzi 4.

Ustrzyki Dolne: Mandatów 12, z tego Polacy 5, Starorusini 1, Żydzi 6.

Winniki pod Lwowem: Mandatów 16, z tego Polacy 8, Ukraińcy 6, Żydzi 1, Niemcy 1.

Poza temi 13 miastami głosowanie nie odbyło się też w Brzozowie, gdzie listy Obozu Narodowego zostały — wśród znanych już okoliczności — unieważnione. Wobec tego przeszła tam w całości lista B. B., na której znajdowało się 9 Polaków i 3 Żydów.

W pozostałych 16 miastach wybory się odbyły. Narazie znane są tylko wyniki częściowe. Oto one:

Gródek Jagielloński: Mandatów 24, z tego Polacy 20, Undo 3, Starorusini 1.

Łańcut: Mandatów 16, z tego Polacy 12, Żydzi 4.

Rawa Ruska: Mandatów 24, z tego Polacy 15, Undo 2, Żydzi ortodoksi 6, „Bund” 1.

Sokal: Mandatów 24, z tego Polacy i Żydzi 21, Undo 3.

W 16 miastach doszło do wyborów. Wyniki ich podamy jutro, podobnie, jak wyniki z wojew. stanisławowskiego.

Dziś zaznaczamy tylko, że z pośród miast woj. tarnopolskiego w Buczaczu Stron. Narodowe uzyskało 2 mandaty, w Brzeżanach 3, Busku 4, Budzanowie 1, Kozowej 3, Kopyczyńcach 2, Łopatynie 1, Monasterzyskach 2, Mikulińcach 1, Pomorzanych 2, Skale 2, Tarnopolu 5, Trembowli 2, Zbarażu 2, Zborowie 3, Złoczowie 3.

Ogółem w województwie tarnopolskim, łącznie z wyżej wymienionymi miastami, w których zgłoszono po jednej wspólnej liście, Stronnictwo Narodowe uzyskało 75 mandatów.



RECENZJE KINOWE

Kino „Orzeł” wyświetla film pt. „Jeździec bez trwogi”. Jest to typowy film cowbojski, którego punkt ciężkości oparto na wspaniałych popisach konnej jazdy. Boha-

terami są młody cow - boy, Monty i dziki nieujędzony koń, Furja. Koń ten o mało nie zabił Monty'ego w czasie próby ujeżdżania go i cow - boy przez pewien czas, pod wpływem rozstroju nerwowego, wogóle boł się dosiąść konia. Po pewnym czasie opanowuje się powoli i wkońcu dosiada niepokromionej dotąd Furji, zdobywając nagrodę i rękę ukochanej dziewczyny. Rolę cow-boya gra Tom Keen. Nadprogram — zabawna farsa. ver.

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Romeo i Julcia”. Jest to wznowienie zabawnej polskiej komedijki filmowej, opowiadającej, jak to profesor Plattfus (Konrad Tom) na spółkę z panem Teofillem Rączką (Adolf Dymśka) założyli firmę „Romeo i Julcia” — „Biuro pośrednictwa małżeństw i kurs salonowych manier”. Reżyser p. Nowina Przybylski potrafił dać komedycje dużo tempa i werwy komicznej. W dalszych rolach oglądamy znane nasze gwiazdy: Zulę Pogorzelską, Fertnera i Nobisównę.

Program uzupełnia jeden z dawniejszych filmów z Harry Peel'em, który występuje tu w podwójnej roli księcia Badżystanu i jego sobowtóra, aktora filmowego Harry Peela. Harry Peel na prośbę księcia godzi się na odegranie jego roli i przeżywa w stolicy Badżystanu awanturnicze przygody, tłumiacz zreszcie rewolucję i ocalając tron dla księcia. Kopia filmu jest nieco zniszczona. (Sz)

Kino „Tezca” - Wilda wyświetla film p. t. „Jei Eksceleńcja Miłość” — szalenie miłą francuską komedijkę filmową. Bohaterem jej jest młody człowiek, będący kierownikiem fabryki, należącej do jego rodziny. Ale rodzina jest bardzo skąpa. Młody dyrektor stawia więc rodzinie alternatywę, albo dacie mi więcej pieniędzy, albo ożenię się z pewną uroczą panią, albo ożenię się z pewną uroczą panią z baru Rodzina wybiera tę pierwszą ewentualność, ale mimo to dyrektor żeni się z panią z baru, która w międzyczasie została hrabiną.

Wśród wykonawców na czoło filmu wysuwa się pełna uroku i wdzięku Anabella i znany nam jeszcze z przedwojennych filmów (niejednokrotny partner Maksa Lindera) Prince. (Sz)

KALENDARZYK

Środa, 13 grudnia 1933.
Słońce: wschód 7,53; — zachód 15,40; — długość dnia 7 godz. 47 min.
Księżyc: wschód 3,11; — zachód 12,46; — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Łucja P. i M. Otylja; — jutro Diokor, Heron Nikazy B.
Kal. słow.: Władysław; jutro Sławibor.

Zebrań

Dziś o 17 Przedświąteczny pokaz stosowania gazu w sali 19 Domu Rzem.
o 19 Tow. „Jedność” pod wezw. Św. Stanisława u p. Boesowej przy ulicy Stromej 24;
o 19 Wlkp. Klub Bandonistów u p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej pod wezw. Św. Stanisława Kostki w Domu Św. Antoniego;
Jutro o 17,30 Sodalicja Pań Urzędniczek (sekcja misyjna) w Marianum, ulica Szewska 18;
o 19 Kołedzijska Sekcja przy Zjedn. Pracown. Rzemieśln. walne zebranie w salce 9 Domu Rzemieśln.;
o 20 Korporacja Kupców Chrześcijańskich nadzw. walne zebr. w ognisku;
o 20 Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarijów w Piwnicy Ratuszowej;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisława Jelita - Promieńskiego o godz. 15 z kapł. cment. Ks. Ka. Zmartwychwstańców.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Fatinica”.
Teatr Polski: Dziś — „Moja panna ma-ma”.
Teatr Nowy: Dziś — „Szczęście w domu”.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Liga Morska i Kolonjalna** Oddział w Poznaniu komunikuje, że w piątek, dn. 15 bm. o godz. 20 w sali 17 Uniw. Poznań. Leszek Gustowski, członek miejscowego Zarządu L. M. K., wygłosi w ramach odczytów o zagadnieniach morsko-kolonjalnych odczyt p. t. „Gdańsk czy Gdynia?” Wstęp bezpłatny.

mimicznie, przeistaczać się w wodewilistów, parodystów, śpiewaków niemal — słowem pracować w pocie czoła bez przekonania, aby coś z tego wyszło. Dlaczego — zapytacie? Ponieważ na wystawienie podobnych eksperymentów potrzeba nie paru dni, lecz nieco dłuższego czasu, zwłaszcza, jeżeli się w dodatku ma równocześnie normalną orkę teatralną i nie posiada wrodzonych zdolności wokalnych.

Nie też dziwnego, że w podobnych warunkach na scenie panowało chwilami zamieszanie i każdy radził sobie jak mógł, byle wybrnąć z naprawdę trudnych, gdyż niepowodzonych dla niego sytuacji. Reżyser miał wiele dobrych pomysłów, nie zdołał ich jednak przeprowadzić należycie, nie potrafił wystąpić skoordynować tak, aby powstała istotnie rzecz o jednolitym tonie. Zwłaszcza zupełnie zawiodły momenty nastrojowe, bowiem wszystko psuł fakt, że kazano komuś śpiewać, chociaż głos jego nie nadaje się nawet — do baletu.

Czy nie lepiej byłoby poprostu uciec się w podobnym wypadku do parlanda?

Dalej momentom groteskowo - parodystycznym brak było solidnego mon-tażu, który ujmując w karby każdy ruch, każdy najdrobniejszy szczegół akcji, czuwałby go odpowiednio i zestrzaja zgodnie z intencjami reżysera w pewne fragmenty, tworząc znów stonowaną całość. P. Trzeński pokazał naprawdę parę takich fragmentów ciekawie ujętych, lecz potraktowanych raczej szkicowo; w innych natomiast ta szkicowość była wogóle przewodnim motywem.

Pomimo wspomnianych niedociągnięć, bawiono się naogół dobrze dzięki wykonawcom, bowiem wszyscy dali z siebie maksimum. P. Zaklicka przypomniła się naszej publiczności może w roli niezbyt dla siebie odpowiedniej i nie tak znów popisowej — umiała jednak pokonać zwycięsko przeszkodę, grając z werwą oraz dużą dozą humoru i swobody. Przemilił jej partnerem

był p. Bystrzyński; miał tyle bezpośrodkowości, rozmachu i ujmującej szczerości, że widzownia przebaczała mu wszelkie nieporozumienia z tekstem, oraz ostre kontrowersje z muzyką. Baraszkował po scenie, nawiązując nieci sympatji z publicznością, a te są najważniejsze i stanowią o sukcesie każdego aktora. Dobrą groteskową sylwetkę zarysował p. Jaworski, doskonale był p. Nowacki; nieco słabiej wypadli natomiast pp. Skrobecka i Koczynkiewicz.

Niewątpliwie daleko lepiej poszłoby wszystkim, gdyby muzykę zredukowano. Wówczas komedijka nabrałaby rumieńców, bowiem posiada obok wesołych momentów również i nastrojowe, nie roszące sobie — ani jedne ani drugie — pretensji do oryginalności, ale miłe. Oszczędzanoby również trud aktorom, a przedstawienie tylkoby na tem zyskało przy takim naturalnie zmontowaniu reżyserskim, do jakiego nas p. dyr. Rudkowski przyzwyczaił.

Z historii barbarzyństwa niemieckiego

Aeroplany austro - niemieckie w czasie wojny światowej nad Wenecją

Wenecja. (PAT.) Ukazała się niezwykle ciekawa historia ataków lotniczych na Wenecję podczas wielkiej wojny, pióra Jana Scarabello, fotografa naczelnego dowództwa morskich sił zbrojnych w Wenecji. Książka ta zawiera niesłychanie cenny materiał fotograficzny, mało znany dotychczas, a dotyczący obrony napowietrznej miasta św. Marka oraz najazdów lotniczych austro-niemieckich na Wenecję.

Jak wynika z tekstu, napisanego przez p. Scarabello, z 42 najazdów napowietrznych, zorganizowanych przez nieprzyjaciół 32 udały się, przyczem 232 samoloty austro-niemieckie bom-

bardowały miasto, starając się trafić w najżywniejsze punkty. W ciągu jednej nocy z 26 na 27 lutego 1918 r. 52 samoloty niemieckie przez osiem godzin bez przerwy krążyły nad miastem, rzucając 348 bomb, wypełnionych 14700 kg. materiałów wybuchowych. Przeważna część tych bomb wpadła w kanały. Szkody spowodowane podczas 32 najazdów wyniosły w zakresie samych budynków ponad 11 000 000 lirów.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Fatinica“ z M. Nochowicz w roli tytułowej.

W jutrzejszym przedstawieniu „Tosca“ partję Cavarradosiego kreować będzie znakomity tenor włoski Norberto Ardelli. Będzie to ostatni gościnny występ tego świetnego tenora na naszej scenie. W partji „Tosci“ wystąpi Marja Janowska.

Wkrótce wejdzie na afisz wesoła operetka „Krysia leśniczanka“. Główną rolę odegra Jadwiga Fontanówna.

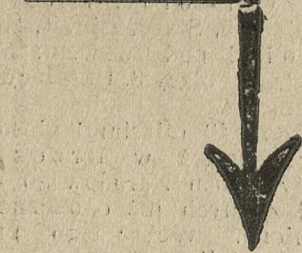
Z Teatru Polskiego

Dziś świetna komedia „Moja pana mama“. Jutro arcykomiczna krotchwila „On i jego sobowtór“. W sobotę premiera wybitnego pisarza jugosłowiańskiego Ivana Vojnowica „Dama ze słońcem“, która odegra na uroczystości Jugosłowiańskie.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne doskonała komedia z muzyką „Szczęście w domu“ z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej. Przy fortepianach pp. Aleksander Dorian i Edward Poniecki.

WKROTCE



ZNAK NA DRZWIACH ?

portj. 774

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 12. 1933 r.

Dewizy:			
	trans	sprzed	kup.
Belgia	123,70	124,01	123,39
Holandja	358,10	359,00	357,20
Londyn	29,10	29,24	28,96
N. Jork czek	5,67	5,70	5,64

N. Jork kabel	5,70	5,73	5,67
Paryż	34,86	34,95	34,77
Praga	26,43	26,49	26,37
Sztokholm	150,10	150,85	149,35
Szwajcaria	172,30	172,73	171,87
Włochy	46,88	47,00	46,76
Berlin	212,37		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	38,40
4% poz. inwest. ser.	107,75
5% poz. konwers.	51,75
6% poz. dolarowa	57,50
4% poz. premj. dol.	49,50
7% poz. stabiliz.	54,25—54,88
w drobnych odcinkach	55,13—54,88
10% poz. kolejowa	100,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	81,75
Lilpop	10,30
Kijewski	10,50
Haberbusch	38,75
Spiss	36,00
Starachowice	10,20

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 12. 12. 1933 r.

Pszenica march. 76—77 kg.	190,00—191,00
fr Berlin	
Tendencja spokojna.	
Pszenica march. 80 kg.	192,50
fr Berlin	
Tendencja spokojna.	
żyto march. 72—73 kg fr.	158,00
Berlin	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry fr Berlin	181,00—186,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	173,00—179,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	172,00—181,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	163,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry od st. march	172,00—177,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	164,00—170,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	163,00—172,00
Tendencja spokojna.	

Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	157,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Owies march fr Berlin	150,00—156,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. march	141,00—147,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,40—32,40
Tendencja stała.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,40—31,40
Tendencja stała	
Mąka pszenna piekarska 41—70%	25,40—26,40
Tendencja stała	
Mąka żytnia (0—70%)	21,60—22,60
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	12,20—12,80
Tendencja mocna.	
Otręby żytnie	10,50—10,80
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	40,00—45,00
Groch drobny jadalny	32,00—36,00
Groch pastewny	19,00—22,00
Peluszka	17,00—18,50
Bób	17,00—18,00
Kuchy lniane 37%	12,70—12,80
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,60—10,70
Kuchy mielone 50%	11,00—11,10
Wytłoki suche	10,00—10,10
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,00
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,20
Platki ziemniaczane	14,30

	fr. Berlin	loco stacja
Stoma z pras drut.	0,95—1,00	0,55—0,75
Stoma p pras drut.	0,75—0,80	0,40—0,55
Stoma owsiana drut.	0,90—0,95	0,50—0,70
Stoma jęczm drut.	0,90—0,95	0,5—0,70
Stoma z długo wiąz.	1,10—1,15	0,60—0,90
Stoma z dl wiąz szn	1,00—1,05	0,60—0,80
Stoma z pras sznur.	0,90—0,95	0,45—0,65
Stoma p pras sznur.	0,80—0,85	0,40—0,55
Tendencja spokojna.		
Sieczka	1,55—1,65	1,25—1,45
Siano handl suche	2,10—2,30	1,40—1,70
Siano dobre II pokosu	3,5—3,15	2,40—2,80
Lucerna luzem	3,70—3,80	3,0—3,40
Tymotka luzem	3,90—4,00	3,10—3,50
Siano kończyn. luzem	3,70—3,80	3,00—3,40
Siano z nad Warty.	2,70—2,80	2,00—2,35
Siano z nad Haweli	2,40—2,50	1,75—2,05
Tendencja stała.		
Ogólna tendencja spokojna.		

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

LOKAL

handlowo-przemysłowy, skład, biuro i ubikacje fabryczne w suterynach ca. 250 m² natychmiast do wynajęcia.

WALENTY GRZĄDZIELSKI,

z 20 732

ul. Wroniecka 16, tel. 36-73.

Wysyłkowy Dom Tapet

Tel. 1292

STRYSZYK, Aleje Marcinkowskiego 19

zg 20 734

Tapety — Ceraty — Listwy — Chodniki

Z najlepszych młynów małopolskich i wołyńskich

OTRĘBY pszenne, żytnie i jęczmień (ospe)

KUCHY KRAJOWE lniane i rzepakowe

oraz rosyjskie słończnikowe

dostarcza najtaniej Pz 6 211-50-27

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

ROLA

sp. zarejestr. z o. u. we Lwowie, ul. Tarnowskiego 11 a. Adres telegr.: Roia. Lwów.

Kancelaria adwokacka

do objęcia w poznańskim, siedzibie Sądu Okręgowego, po zmarłym adwokacie, wraz z bardzo obszerną klientelą, od zaraz za wpłatą gotówkową. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 20 731

BARDZO STANIAŁY

anoćowl. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. Fabryka ogniw Mat, Poznań, Składowa 5/7.

1. SPRZEDAŻE

Sanie

eleganckie 6 osobowe z 350.—
Oferty Kurjer Pozn. zdr 95 815

RADJOAMATORZY

Blachy aluminiowe do ekranowania specjalnie tanio

GRABIANOWSKI

Wolności 11. Tel. 40-10. nr 7 111

Okrełka

prawie nowa tanio Oferty Kurjer Poznański zdr 95 814

Od 1 lutego względnie 1 marca 1934 r. potrzebny jest

kierownik składu

któryby się znał na kierownictwie składu żelaza, lub metali względnie artykułów technicznych. W rachubę wchodzi tylko pierwszorzędne sily z długoletnią praktyką i znajomością Poznańskiego Zgłoszenia Kurjer Poznański zr 20 721.

40% rabat!

Wypredań korali, broszki i kolczyków. Ad-astra 27 Grudnia 12. zdr 95 817

Smoking

w dobrym stanie tanio. Matejki zdr 95 624

22. ROZMAITE

Restauracja

Pod „Strzechą“

Plac Wolności 7. poleca: Obiady i kolacje z 8 dań po 1,25 zł. W abonamencie 1,00 zł Całodzienne utrzymanie według umowy. Nowość: Ostrzy-polekie i Ma-chandel z śliwką. dz 2 550

Znana

wróźbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr kart. Podgórna 13 mieszkanie 10. front. zdr 95 552

3 zł

przerabiam kapelusze. Krystyna. Fredry 6. zdr 95 802

Wielka 1 - Ratajczaka 7

krawaty — koszule dz 2 103

8. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe

komfort od zaraz centrum. — Umińskiego 7 a. m 26. portj 773

12. SZUKA POKOJU

Pokoju

Jednospobowego 1. I. centrum. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 95 728

26. ROZRYWKA

Kino „Odeon“

Brygida Helm w filmie

Demon Miłości

Jeszcze tylko kilka dni portj. 771

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.14, kwartalnie z 12.40, pod opaską miesięcznie z 1.50, w innych krajach z 9.50. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odškodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-53. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wycania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.